

Ks. Tadeusz BORUTKA

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

FEMINIZM A CHRZEŚCIJAŃSKIE POSŁANNICTWO KOBIETY

Temat chrześcijańskiego posłannictwa kobiety oraz jej obowiązków w Kościele i w świecie współczesnym jest dzisiaj szczególnie aktualny. Przy dzisiejszych zmianach społecznej pozycji kobiety, tradycyjny podział ról (męskie, kobiece) ulega zachwianiu. Podjęcie tego tematu uzasadnia wynikająca z troski o człowieka konieczność reagowania na poglądy i zjawiska, podważające fundament chrześcijańskiej rodziny. Kościół z niepokojem obserwuje ekspansję feminizmu „nowej fali”, tym bardziej, że poprzez mass-media ruch ten mocno wpływa na sposób myślenia i zachowania współczesnych ludzi, zwłaszcza kobiet.

Zjawisko feminizmu – krótki rys historyczny

Ruch feministyczny pojawił się w połowie ubiegłego stulecia – najpierw w Stanach Zjednoczonych, a następnie w krajach Europy Zachodniej. Obecnie ruch ten wyraźnie wpisuje się w zjawisko określane mianem laicyzmu, a ideowo bliski jest współczesnym tendencjom w kulturze europejskiej i światowej, kwestionującym prawo naturalne i podstawowe wartości ogólnoludzkie. Głosi i usiłuje realizować program równego udziału kobiet i mężczyzn zarówno w życiu prywatnym (partnerski podział ról w rodzinie), jak i w życiu publicznym poprzez usunięcie barier prawnych, ekonomicznych, kulturowych i związanych z nimi rzekomych

* W przypisach i tekście zastosowano następujące skróty:

- ChL – Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie w dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II „Christifideles laici”* (1988).
- FC – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”*, „L’Osservatore Romano” [wydanie polskie] 2:1981, nr 11 (23).
- KDK – *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*
- MD – Jan Paweł II, *List apostolski o godności i powołaniu kobiety z okazji Roku Maryjnego „Mulieris dignitatem”* (1988).

stereotypów myślenia, ograniczających dostęp kobiet do funkcji kierowniczych w przemyśle, nauce, kulturze, polityce, a nawet w Kościele. Działalność grup feministycznych sprowadza się przede wszystkim do akcji propagandowych, m.in. do tzw. rozbudzania świadomości; wywiera presję na kobiety, szeroką opinię publiczną, a także ośrodki władzy.

W latach osiemdziesiątych minionego stulecia tendencje feministyczne pojawiły się także na gruncie personalizmu chrześcijańskiego, wyrażały jednak sprzeciw wobec feminizmu liberalnego, reprezentującego wiele skrajnych poglądów, np. psychologiczną argumentację dotyczącą wzajemnej wyższości czy też niższości kobiety i mężczyzny. Feminizm „personalistyczny” podkreśla osobową równość mężczyzny i kobiety, realizującą się w tzw. transcendentnej wzajemności, zaś odmienność płciowa stanowi tutaj podstawę i ukierunkowanie spotkania wolnych i równych sobie osób¹.

Należy jasno i zdecydowanie stwierdzić, że w świecie współczesnym, w wielu dziedzinach życia społecznego, obserwuje się degradację kobiety. Trzeba napiętnować wszelkie objawy pogardy dla kobiety: niewolnictwo, ucisk słabszych, pornografię, prostytutkę, rujną godność kobiety narkomanię, dyskryminację w dziedzinie wychowania, wykształcenia, pracy oraz pogardę dla kobiet samotnych, nieplodnych, wdów, rozwiedzionych i matek niezamężnych. Często kobieta bywa upośledzana i dyskryminowana w życiu społecznym tylko dlatego, że jest kobietą.

Z drugiej strony wiele kobiet w imię wyzwolenia się spod dominacji mężczyzn przyswaja sobie męskie atrybuty. Niezrozumienie własnego daru skłania niektóre z nich do tego, by zrównać się z mężczyznami. Pod hasłami: „wolności”, „wyzwolenia” i „nowoczesności” lansują one „wartości”, które *de facto* godzą w posłannictwo i godność kobiety.

Postulaty feministyczne są często kierowane przeciwko godności kobiety, a także przeciwko moralności chrześcijańskiej. Tak dzieje się również w Polsce. W sejmie działa aktywnie Parlamentarna Grupa Kobiet, szeroko znana ze swych inicjatyw zmierzających do liberalizacji prawa dotyczącego aborcji; wprowadzenia natychmiastowego rozwodu na żądanie (nawet ze strony osoby winnej rozkładowi małżeństwa); odrzucenia prawa do separacji małżeńskiej itd. Poddawane są też nowe pomysły dotyczące na przykład upowszechniania pornografii, wprowadzania liberalnego programu edukacji seksualnej, a także nieograniczonego i bezpłatnego rozprowadzania środków antykoncepcyjnych.

Kościół od samego początku odróżniał „zdrowy ruch kobiecy”, dążący do obrony istotnych praw kobiety, od feminizmu agresywnego, opartego na patologicznej wizji wolności, w imię której kobiety już

¹ J. S a l i j, *Dwa modele feminizmu*, „Znak” 47:1995 nr 8(483), s. 88–89.

w XIX w. domagały się prawa do rozwodów, prawa do urodzenia dziecka bez małżeństwa czy prawa do małżeństwa bez potomstwa².

Z punktu widzenia katolicyzmu najważniejszą przeszkodą w nawiązaniu dialogu z liberalnym odłamem ruchu feministycznego była jego manifestacyjna bezwyznaniowość, powoli przybierająca postać praktycznego ateizmu, co z czasem stało się trwałym elementem ideologicznym tego nurtu. W imię tych założeń feminizm zabiegał (i nadal to czyni) o likwidację wszelkiego wpływu Kościoła i religii na życie społeczne, żądając m.in. usunięcia nauki religii ze szkół.

Wobec tego rodzaju postaw i tendencji Kościół w swoim nauczaniu zawsze zachowywał dystans. Nie wdając się w głębszą polemikę, konsekwentnie prezentował katolicką doktrynę dotyczącą miejsca i roli kobiety w zbawczym planie Boga³.

Jan Paweł II wobec feminizmu

Kwestii feminizmu – tak istotnej dla przemian świadomości współczesnego człowieka – nie pominął w swym nauczaniu Jan Paweł II. W wywiadzie udzielonym włoskiemu dziennikarzowi Vittorio Messoriemu, opublikowanym w książce pt. *Przekroczyć próg nadziei*, Ojciec Święty powiedział:

Jeżeli nasz wiek jest w społeczeństwach liberalnych okresem narastającego feminizmu, to można przypuszczać, że orientacja ta jest reakcją na brak tej czci, jaka należy się każdej kobiecie. Wszystko to, co napisałem na ten temat w *Mulieris dignitatem*, nosiłem w sobie od bardzo młodych lat, w pewnym sensie od dzieciństwa. Służył temu być może także klimat epoki, w którym się wychowywałem, nacechowany wielkim szacunkiem i czcią dla kobiety, zwłaszcza kobiety-matki. Myślę, że współczesny feminizm znajduje swoje korzenie właśnie w tym miejscu – w braku prawdziwej czci dla kobiety. [...] Świadczy o tym bogata tradycja obyczajowa, która niestety w dzisiejszych czasach uległa znacznej degradacji. W naszej cywilizacji kobieta stała się nade wszystko przedmiotem użycia⁴.

Warto zaznaczyć, że pontyfikat Jana Pawła II nie jest wolny od zmagania Kościoła z feminizmem, które w panoramie współczesnych „znaków czasu” zmuszają do wnikliwej refleksji nad godnością i powołaniem kobiety. Ojciec Święty dał temu wyraz w licznych wypowiedziach, zwłaszcza w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* (1981), a także we wspomnianym już liście apostolskim *Mulieris dignitatem* (1988). Papież

² K. Wiśniewska-Roszkowska, *Feminizm zreformowany*, Wrocław 1953, s. 99.

³ H. U. von Balthasar, *Godność kobiety*, „Communio” 4:1989, s. 259.

⁴ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 159.

bynajmniej nie odrzuca *en bloc* postulatów feminizmu, gdyż dla wielu z nich znajduje pełne zrozumienie. Odwołując się do nauczania Synodu Biskupów (1980), napisał, iż „należy podkreślić godność i odpowiedzialność kobiety, równe godności i odpowiedzialności mężczyzny”, które realizują się w szczególności we „właściwym małżeństwie i rodzinie, dawaniu się drugiemu współmałżonkowi i dawaniu się obojga dzieciom” (FC 22). Zdaniem Papieża, szeroko rozpowszechniona „na specyficznym gruncie rodzinnym” tradycja społeczna i kulturalna, przyznająca kobiecie jedynie rolę małżonki i matki, rzeczywiście nie umożliwia jej „odpowiedniego dostępu do zadań społecznych, zarezerwowanych na ogół dla mężczyzny” (FC 23). Jednakże problem kobiety został ujęty w zupełnie innej perspektywie, niż czyni to ruch feministyczny. Odwołując się do nauczania biblijnego i swoich poprzedników na Stolicy Piotrowej, a także do nauczania soboru watykańskiego II, Ojciec Święty ujmuje zadania i obowiązki kobiety w Kościele i w świecie z punktu widzenia antropologii chrześcijańskiej.

Macierzyństwo podstawowym powołaniem kobiety

Podstawowym powołaniem kobiety jest macierzyństwo⁵. Aby dobrze zrozumieć, czym ono jest, trzeba za Janem Pawłem II odwołać się do następujących słów soboru watykańskiego II: Człowiek – zarówno kobieta, jak mężczyzna – jest jedynym w świecie stworzeniem, którego „Bóg chciał dla niego samego”: jest osobą, jest stanowiącym o sobie podmiotem (KDK 24). Równocześnie człowiek „nie może odnaleźć siebie inaczej jak poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24). To właśnie miłość sprawia, że człowiek urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie⁶.

Ta logika bezinteresownego daru wyraża się w zjednoczeniu małżeńskim, a nie może być ono inaczej rozumiane, jak tylko w kategorii daru:

Każdy mężczyzna i każda kobieta nie urzeczywistni się inaczej – pisze w *Liście do Rodzin* Jan Paweł – jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie. Moment zjednoczenia małżeńskiego jest najbardziej szczególnym doświadczeniem tego właśnie daru. Mężczyzna i kobieta, w całej (prawdzie) swej męskości i kobiecości, stają się w tym momencie wzajemnym darem dla siebie (MD 10).

Zresztą całe życie małżeńskie winno być przeżywane przez nich jako łaska. Małżonkowie są bowiem odpowiedzialni za dar, jakim stali się dla siebie poprzez sakrament małżeństwa.

⁵ G. B la q u i e r e, *Łaska bycia kobietą*, Kraków 1993, s. 45.

⁶ Jan Paweł II, *List do rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*, „L'Osservatore Romano” [wydanie polskie] 15:1994 nr 3(161), s. 12.

Macierzyństwo jest owocem tak przeżywanego małżeńskiego zjednoczenia. Otwiera ono niejako małżonków na dar nowego życia. I choć ze względu na naturalne uwarunkowania jest ono związane z osobą kobiety, to jednak urzeczywistnia się za sprawą ojcostwa, tak jak ojcostwo realizuje się za sprawą macierzyństwa. W tym macierzyństwie, które łączy się z ojcostwem mężczyzny, odzwierciedla się pełne rodzicielstwo. Jest ono obcowaniem z tajemnicą życia, które dojrzewa najpierw w łonie matki. To ona, matka, je przyjmuje, nosi w sobie i kocha. Ona też wydaje je na świat i rozciąga nad nim macierzyńską opiekę. Jan Paweł II uważa, iż „mężczyzna, pomimo swego udziału w rodzicielstwie, znajduje się jednak «na zewnątrz» procesu brzemienności i rodzenia dziecka i musi pod wielu względami od matki uczyć się swego własnego ojcostwa” (MD 18).

Z rodzicielstwem łączy się wychowanie człowieka. Jest ono przedłużeniem rodzicielstwa i winno zawierać zarówno wkład macierzyński, jak i ojcowski. Miłość ojcowska i macierzyńska od początku staje się „duszą, a przez to normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając je tak cennymi owocami miłości, jak czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary” (FC 36). Ponieważ jednak matka w prenatalnym okresie kształtuje całe człowieczeństwo swego dziecka, dlatego jej rola w początkowej fazie życia dziecka jest szczególnie ważna. Nie oznacza to, że ojciec ma znajdować się poza tym wydarzeniem, nie biorąc w nim bezpośredniego udziału, jednak od początku powinien się świadomie zaangażować, otworzyć na przyjęcie dziecka. Od tego zaangażowania bardzo wiele zależy w całym procesie wychowania.

Jan Paweł II zauważył z niepokojem, że obecnie macierzyństwo staje się przedmiotem ożywionej krytyki i kontestacji. Niektórzy uważają je za rzekomą barierę narzuconą osobowości kobiecej. Dzieje się tak zapewne dlatego, że patrzy się na macierzyństwo jako na coś, co jest tylko dawane, ofiarowane, a zapomina się o tym, że ma być ono po prostu tworzone. Wiele kobiet wyrzeka się macierzyństwa, by oddać się pracy zawodowej. Wiele kobiet decyduje się też na zabieg aborcji lub systematyczną antykoncepcję. Dlatego należy przywrócić poszanowanie macierzyństwa. Papież przypomina, że kobieta jest wezwana do uświadomienia sobie wartości macierzyństwa⁷

Inne formy macierzyństwa

Obok macierzyństwa przeżywanego w rodzinie istnieją inne formy tzw. macierzyństwa duchowego. Jedną z nich jest poświęcenie się po ma-

⁷ Jan Paweł II, *Niezwykła wielkość macierzyństwa*, „L'Osservatore Romano” [wydanie polskie] 15:1994 nr 9–10(166), s. 26.

cierzyńsku dzieciom osieroconym, opuszczonym, chorym, ubogim i niešťliwym. Inną formą jest włączanie się w różne dzieła i inicjatywy zrodzone z miłości chrześcijańskiej. Ma to ogromne znaczenie dla humanizacji dzisiejszego świata. Jan Paweł II zauważa, że kobieta „zdaje się być obdarzona specjalną wrażliwością na człowieka i na wszystko, co składa się na jego prawdziwe dobro, począwszy od podstawowej wartości, jaką jest życie”(ChL 55).

Jednakże macierzyństwo duchowe najściślej łączy się z dziewictwem. Nie odbiera ono kobiecie jej przywilejów. Kobieta, która wybrała dziewictwo, odnajduje w każdym człowieku Jezusa Chrystusa, swego Oblubieńca. Miłość taka jest skierowana do wszystkich ludzi. Znajduje to potwierdzenie w różnych wspólnotach zakonnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że chodzi nie tylko o formy wspólnotowe, ale także pozawspólnotowe. Można więc mówić o podobieństwie pomiędzy dziewictwem kobiety niezalubionej i macierzyństwem kobiety zalubionej mężczyźnie. Na podobieństwo obu stanów wskazuje słowo „zalubiny”, które pośrednio przywołuje treść sakramentu i oznacza „bezinteresowny dar z siebie” (MD 21).

Dziewictwo, do którego wzywa Jezus Chrystus, jest formą życia kobiety inną niż małżeństwo. Na tej drodze kobieta także spełnia swą kobiecą osobowość. Aby dobrze zrozumieć istotę dziewictwa, należy – jak radzi Jan Paweł II – raz jeszcze odwołać się do chrześcijańskiej antropologii. Wybierając dziewictwo, kobieta potwierdza siebie jako osobę. A jak wiemy, Bóg Stwórca od początku chciał tę istotę dla niej samej (por. KDK 24). Poprzez dziewictwo kobieta staje się tym właśnie darem dla Boga, który objawił się w Chrystusie Jezusie. Przywołajmy raz jeszcze słowa Ojca Świętego: „Kobieta powołana od początku do tego, aby być miłowaną i miłować, znajduje w powołaniu do dziewictwa nade wszystko Chrystusa jako Odkupiciela, który do końca umiłował przez całkowity dar z siebie, i na ten dar odpowiada bezinteresownym darem z całego swego życia” (MD 20).

Zadania społeczno-polityczne kobiety

Kobieta, zrównana w swej godności z mężczyzną, ma prawo do czynnego udziału we wszystkich dziedzinach życia publicznego, może angażować się w kreowanie kultury, aktywnie działać w sektorze społecznym, gospodarczym i politycznym⁸. Współczesna kobieta, aktywna i wykształcona, chętnie podejmuje pracę zawodową i działalność społeczną. Jej pra-

⁸ J. E. de Balaguer, *Kobieta w życiu świata i Kościoła*, Warszawa 1991, s. 14.

ca poza domem została zaakceptowana przez ustawodawstwo państwowe, jak również przez Kościół. Jan Paweł II często przypomina zasadę równouprawnienia mężczyzn i kobiet w życiu ekonomicznym. Kobiety nie mogą być dyskryminowane czy wykluczone z wykonywanych prac, do których są zdolne i przygotowane⁹

Obecnie kobiety pracują we wszystkich dziedzinach gospodarki. Opanowały nawet te zawody, które dawniej uchodziły za typowo męskie, jak np. zawód dziennikarza, lekarza, adwokata czy inżyniera. Coraz częściej kobiety zajmują kierownicze stanowiska w firmach prywatnych, a także prowadzą szeroką działalność gospodarczą. Niektóre obejmują najwyższe stanowiska w sektorze państwowym, zajmują się zarządzaniem, wchodzą do rad nadzorczych, doradzają i konsultują¹⁰. Dzięki wrażliwości, empatii i łatwości w nawiązywaniu kontaktów kobieta sprawdza się w sferze edukacji, szybko wchodzi w świat stowarzyszeń i działalności charytatywnej, gdzie bardzo ważne są relacje z innymi. Również w dziedzinie wiedzy i sztuki kobieta tworzy znaczące wartości¹¹. Podejmowanie pracy zawodowej przez kobietę w nowoczesnym społeczeństwie ułatwia rozwój techniki i organizacja pracy. Dlatego dzisiaj, gdy ludziom pomagają komputery, kobieta może wykonywać te same funkcje co mężczyzna. Jej obecność we wszystkich prawie dziedzinach życia jest faktem naturalnym i znaczącym (por. KDK 60).

Nie ulega wątpliwości, że kobieta poprzez pracę może wiele ofiarować swemu społeczeństwu. Już swoją obecnością wnosi ona do miejsca pracy swoistą emocjonalność, wrażliwość, bardziej konkretne myślenie, wycucie na piękno i delikatność¹². Są to wartości, które miejsca pracy czynią bardziej naturalnymi i bardziej ludzkimi, a których mężczyźni byliby pozbawieni, gdyby nie dokonała się zawodowa emancypacja kobiet. Cechy uznane za swoście kobiece, jak: umiejętność łagodzenia konfliktów międzyludzkich, intuicja czy takt z pewnością humanizują każdą przestrzeń zawodową¹³.

Jan Paweł II podkreśla konieczność wkładu kobiety w ubogacenie i przemianę stosunków międzyludzkich w świecie pracy i dziękuje wszystkim kobietom pracującym, które tym samym dźwigają brzemie odpowiedzialności społecznej (MD 31). Kobieta, zaangażowana poprzez swoją pracę w różne dziedziny życia społecznego, wnosi nieoceniony

⁹ Jan Paweł II, *Encyklika o pracy ludzkiej „Laborem exercens” z okazji 90. rocznicy „Rerum novarum”* (1981), 19.

¹⁰ J. Piotrowski, *Praca zawodowa kobiet a rodzina*, Warszawa 1963, s. 27.

¹¹ H. Misztal, *Geniusz kobiety. Aspekt etyczno-społeczny*, Sandomierz 1996, s. 14.

¹² A. Preiss-Zajdowa, *Zawód a praca kobiet*, Warszawa 1967, s. 25.

¹³ L. Dyczewski, *Kobieta w rodzinie i społeczeństwie*, „Ethos” 8:1995 nr 1(29), s. 93.

wkład w rozwój struktur politycznych. Zgodnie z długoletnią tradycją do niedawna polityka była terenem działania mężczyzn. Obecnie coraz większa liczba kobiet reprezentuje szerokie warstwy społeczeństwa, nawet na najwyższych szczeblach organizacji krajowych i międzynarodowych. Nowoczesna społeczność demokratyczna, uznając prawo kobiety do aktywnego udziału w życiu politycznym, musi likwidować bariery i tworzyć warunki sprzyjające temu, by z tego prawa mogły korzystać kobiety, które tego pragną i które to potrafią dobrze czynić¹⁴.

Polityka w ogromnej mierze decyduje o losach ludzkości. Kobieta zaś poprzez odpowiedzialne zaangażowanie się w politykę może odegrać wielką rolę w kształtowaniu się nowej kultury sprzyjającej życiu. Jan Paweł II apeluje do kobiet, zwłaszcza tych, które zajmują różne stanowiska polityczne, aby opowiadały się zawsze po stronie życia¹⁵. Szacunek dla życia stanowi fundament i gwarancję najcenniejszych i najpotrzebniejszych dla społeczeństwa wartości, takich jak demokracja i pokój.

Kobieta może mieć także ogromny wpływ na politykę informacyjną – na środki masowego przekazu, które oddziałują na świadomość społeczeństwa. Obok zadań w życiu publicznym – społeczno-politycznym – należy omówić też jej zadania w życiu Kościoła.

Zadania kobiety w Kościele

Każdy chrześcijanin na mocy chrztu i bierzmowania winien być aktywnym członkiem Kościoła. Dotyczy to także kobiet, które mają udział w urzędzie kapłańskim, prorockim i królewskim Chrystusa. Kwestie te omówił Jan Paweł II w liście apostolskim *Mulieris dignitatem* oraz w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*. Według Ojca Świętego kobieta „winna uczestniczyć w życiu Kościoła, nie podlegając żadnej dyskryminacji, również w procesie konsultacji i wypracowania decyzji” (ChL 51). Dlatego kobiety mają prawo udziału w różnych radach duszpasterskich czy synodach. Mogą one wnieść wiele wartości duchowych do wszystkich środowisk życia społecznego. Kobieta została bowiem powołana do dawania świadectwa wiary, a obecnie Kościół bardzo potrzebuje takich świadków¹⁶.

Szczególnym miejscem realizowania misji kobiety jest rodzina. Na kobiecie spoczywa obowiązek przekazywania wiary i przybliżania człon-

¹⁴ T. Kukułowicz, *Problem rodzinnych i zawodowych ról kobiety*, [w:] *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1978, s. 257.

¹⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae” o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, 99.

¹⁶ J. E. de Balaguer, *Kobieta w życiu świata i Kościoła...*, s. 15.

ków rodziny do Chrystusa. Nie można jednak ograniczać jej posłannictwa do własnej rodziny.

W różnych innych miejscach związanych z wychowaniem, a ujmując sprawę jeszcze szerzej, w tym wszystkim, co dotyczy przyjęcia, zrozumienia i przekazywania słowa Bożego, także poprzez studia, badania naukowe i nauczanie teologii, jest miejsce dla kobiety (MD 31).

Z uwagi na swoje predyspozycje macierzyńsko-pedagogiczne, kobieta ma duże możliwości działania w obszarze katechizacji¹⁷.

Obok katechizacji istnieje pilna potrzeba włączania się kobiet w działalność charytatywną. Nie brak wspaniałych przykładów i wzorów niewiast poświęcających się dla ludzi potrzebujących. Świat czeka na tego rodzaju posługę. Inną formę zaangażowania się kobiet w Kościele jest możliwość animacji liturgii. Przykład zaangażowania tego rodzaju daje Maryja współpracująca z Chrystusem w dziele Odkupienia¹⁸.

Na temat udzielania kobietom święceń kapłańskich Jan Paweł II wypowiada się jednoznacznie; przypominając nauczanie Kościoła w tej kwestii, potwierdza wiążący i ostateczny charakter odmowy¹⁹. Wyjaśniając tę sprawę w liście apostolskim *Ordinatio sacerdotalis*, Papież odwołuje się do następującego orzeczenia swego poprzednika, Pawła VI:

Kościół uważa, że udzielanie święceń kapłańskich kobietom jest niedopuszczalne z racji zasadniczych. Racje te są następujące: poświadczony przez Pismo Święte przykład Chrystusa, który wybrał swoich Apostołów wyłącznie spośród mężczyzn; wreszcie żywe Magisterium Kościoła, konsekwentnie głoszące, że wykluczenie kobiet z kapłaństwa jest zgodne z zamysłem Boga wobec swego Kościoła²⁰.

Wcześniej w podobnym tonie wypowiadał się też papież Pius XII. Podkreślał on, że „Kościół nie ma żadnej władzy nad substancją sakramentów, to znaczy nad tym wszystkim, co Chrystus Pan – jak świadczą źródła Objawienia – pragnął, by zostało zachowane w sakramentalnym znaku”. Ojciec Święty konkluduje, iż Kościół musi uznać normatywny charakter „praktyki udzielania święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom”²¹. Jan Paweł II uważał się za nieuprawnionego do dopuszczania kobiet do święceń, gdyż Chrystus Pan tak właśnie postanowił. W liście apostolskim *Mulieris dignitatem* Papież napisał m.in.:

¹⁷ J. Ł u k o o m s k i, *Kobieta w Kościele*, „Współczesna Ambona” 12:1984 nr 3, 132.

¹⁸ L. M a ł u n o w i c z, *Pomoc kobiety w duszpasterstwie*, [w:] *Rola kobiety w Kościele*, Lublin 1987, s. 123.

¹⁹ A. J. N o w a k, *Kapłaństwo kobiety – tak i nie*, Lublin 1998, s. 16.

²⁰ J a n P a w e ł I I, *List apostolski „Ordinatio sacerdotalis” o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom*, „L'Osservatore Romano” [wydanie polskie] 15:1994 nr 8 (165), s. 7.

²¹ Tamże.

Powołując samych mężczyzn na swych Apostołów, Chrystus uczynił to w sposób całkowicie wolny i suwerenny. Uczynił to z taką samą wolnością, z jaką w całym swoim postępowaniu uwydatniał godność i powołanie kobiety, nie dostosowując się do panującego obyczaju i tradycji usankcjonowanej ówczesnym ustawodawstwem (MD 5).

Ewangelie i Dzieje Apostolskie potwierdzają tę prawdę. Ojciec Święty zauważa także, że nawet Najświętsza Maryja Panna nie otrzymała misji właściwej Apostołom ani kapłaństwa urzędowego. Niedopuszczenie kobiet do kapłaństwa urzędowego nie może pod żadnym pozorem oznaczać umniejszania ich godności czy ich dyskryminacji; wypływa to z wierności wobec zamysłu samego Boga. Według Jana Pawła II prawdziwe posłannictwo kobiety oznacza wspomaganie jej rozwoju ku temu, co jest właściwe i zgodne z jej istotą. Wypełnienie tej misji otwiera drogę dla rozwoju osobowości kobiety. Może ono przynieść wiele dobra nie tylko dla samego Kościoła, lecz także dla społeczeństwa.

* * *

Zdolność wyrażania daru z siebie w małżeństwie i macierzyństwie uzdalnia chrześcijański nurt feminizmu do gotowości tworzenia, a nie tylko do walki. Ubogacony o ujęcie teologiczne ludzkiego ciała, feminizm ten nie będzie się wstydził cielesności, nie zrezygnuje jednak z cnoty czystości. Można powiedzieć, że głoszona przez Jana Pawła II wizja „nowego feminizmu” jest równoznaczna z pojęciem chrześcijańskiej godności kobiety, tak jak to zostało ujęte przez Ojca Świętego w *Mulieris dignitatem*.

Chrześcijański „nowy feminizm” winien koncentrować się zatem na kształtowaniu nowej kultury sprzyjającej życiu, nie powinien też ulegać pokusie naśladowania modeli maskulinizmu oraz działania na rzecz przewyciężenia wszystkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku. Samo pojęcie „nowy feminizm” zawiera w sobie dwa aspekty: dążenie do usunięcia dyskryminacji kobiet, a jednocześnie potrzebę przewyciężenia szkodliwych tendencji „starego feminizmu” w jego wydaniu skrajnie liberalnym i areligijnym.

Tak więc „nowy feminizm” oznacza *de facto* ponowne odczytanie (reinterpretację) – zapisanej w Biblii – istoty powołania i roli kobiety. Kościół uważa bowiem, że roztropne dotarcie do biblijnych źródeł istoty kobiecości nada głębszy sens naszej współczesności, spowoduje, że za sprawą samych zainteresowanych ich rzeczywistość ulegnie oczekiwanej przemianie i że w oparciu o odnowienie biblijnych wzorów kobieta zrozumie swoje posłannictwo, zaakceptuje dar kobiecości.

FEMINISM AND WOMAN'S CHRISTIAN MISSION

Summary

The ability to express oneself as a gift in marriage and motherhood enables the Christian trend of feminism to be ready to create and not only to fight. Enriched by a theological concept of the human body, such feminism will not be ashamed of the body and yet will not abandon the virtue of chastity. It could be said that the "new vision" of feminism, proclaimed by John Paul II, is synonymous with the Christian concept of woman's dignity as it was expressed by the Holy Father in *Mulieris dignitatem*.

Christian "new feminism" should therefore focus on formulating a new culture favouring life. It should not yield to the temptation of imitating models of masculinity and work to overcome all forms of discrimination, violence and exploitation. The concept of "new feminism" contains within it two aspects: a striving to eliminate the discrimination of women and simultaneously the need to overcome the harmful tendencies of "old feminism" in its extreme liberal and a-religious manifestation. Thus "new feminism" means in practice the re-reading and re-interpreting Biblical texts on the nature of woman's role and vocation. The Church considers that cautious penetration to the Biblical source of the nature of womanhood will provide a deeper sense to our contemporariness, it will cause, that through the actions of those concerned, their reality will be subject to the anticipated transformation and that with the support of renewed Biblical models woman will understand her mission; will accept the gift of womanhood.